

Piotr Mrzygłód, *Między „metafizyką absurdu” i „absurdem metafizyki”. Projekt dekonstrukcji metafizyki klasycznej w egzystencjalistycznej myśli Lwa Szestowa*, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2014, ss. 354.

Filozof rosyjski Lew Szestow (właśc. Jehuda Lejb Szwarzman, 1866–1938) to myśliciel intelektualnie niezwykle płodny oraz obdarzony niebywałym talentem literackim. Jest autorem kilkunastu książek i kilkuset artykułów. Głównymi jego pracami są: *Dostojewski i Nietzsche. Filozofia tragedii* (1903), *Apoteoza nieoczywistości. Próba myślenia adogmatycznego* (1905), *Ateny i Jerozolima* (1938) oraz *Sola fide. Tylko przez wiarę* (1966). Myśl L. Szestowa jest zarazem teocentryczna oraz skrajnie antyracjonalistyczna. Jest nabudowana na źródłowej i pomijającej główne tradycje egzegetyczne interpretacji biblijnego Objawienia. Szestow krytycznie ocenia cały dorobek kultury europejskiej, która jego zdaniem zbyt mocno akcentuje prawomocność zasad racjonalnego myślenia, niedowartościowując przy tym innych ludzkich predyspozycji. Filozofia Szestowa ogniskuje się wokół szeregu przeciwstawnych kategorii, wśród których kluczowymi są: rozum-wiara, wiedza-Objawienie, grzeszność-niewinność. Wszystkie tego rodzaju przeciwstawienia filozof symbolicznie wyraża za pomocą opozycji: Ateny-Jerozolima. W przemyśleniach poddaje krytyce racjonalizm, m.in. starożytnych filozofów greckich, scholastyków, Immanuela Kanta, Georga W.F. Hegla oraz Edmunda Husserla. Pozytywnie zaś wyraża się o takich irracjonalistach, jak np. Marcin Luter, Søren A. Kierkegaard, Fiodor M. Dostojewski czy Friedrich Nietzsche. Filozofia Szestowa jest zakorzeniona w tradycji judeochrześcijańskiej. Można ją określić jako potpourri wątków judaistycznych, prawosławnych, luterańskich i jansenistycznych. Jej rysem charakterystycznym jest także antykatolicyzm.

Bogata spuścizna ideowa L. Szestowa jest przedmiotem zainteresowania i inspiracji wielu twórców oraz badaczy. Ze względu na swój radykalny antyracjonalizm budzi także liczne kontrowersje. Przykładowo, w Polsce do zwolenników przemyśleń rosyjskiego filozofa można zaliczyć Czesława Miłosza (zob. np. interesujący szkic *Szestow albo czystość rozpaczy*, 1985), zaś do mniej lub bardziej zdecydowanych krytyków chociażby Cezarego Wodzińskiego czy

Adama Sawickiego, którzy są autorami dwóch ważniejszych monografii omawiających dokonania L. Szestowa. Odpowiednio są to: *Wiedza a zbawienie. Studium myśli Lwa Szestowa* (1991) oraz *Absurd – rozum – egzystencjalizm w filozofii Lwa Szestowa* (2000).

W jednym rzędzie z wieloma kontestatorami myśli L. Szestowa staje ks. Piotr Mrzygłód, doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii oraz pracownik naukowy Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, autor dzieła *Między „metafizyką absurdu” i „absurdem metafizyki”. Projekt dekonstrukcji metafizyki klasycznej w egzystencjalistycznej myśli Lwa Szestowa*. Już od pierwszych kart ks. P. Mrzygłód nie pozostawia czytelnikowi wątpliwości odnośnie do własnej oceny filozofii rosyjskiego myśliciela. Jest ona zdecydowanie negatywna. Kończąc np. rozważania, autor wyraziście określa myśl L. Szestowa mianem metafizyki filozoficznego „obłąkania” (s. 322).

Książka została podzielona na dwie zasadnicze części. Na pierwszą, *Dekonstrukcja metafizyki poznawania rzeczywistości oraz zasad myślenia*, która pomyślana jest jako propedeutyczna i wprowadzająca czytelnika w świat filozofii rosyjskiego myśliciela, składają się dwa rozdziały. W pierwszym rozdziale autor prezentuje biograficzno-ideowe korzenie myśli L. Szestowa, a zwłaszcza kluczowe dla niej – antyracjonalizm oraz radykalne zakwestionowanie wartości dotychczasowego dorobku kultury europejskiej. Rozdział drugi jest poświęcony omówieniu ontologicznych i epistemologicznych fundamentów Szestowskiej antyracjonalności. Ks. P. Mrzygłód zwraca tu m.in. uwagę na charakterystyczną dla Szestowa pogardę wobec wiedzy i możliwości rozumu. Podkreśla także, że konsekwencją takiego nastawienia rosyjskiego badacza jest jego zwrócenie się ku irracjonalizmowi i poszukiwanie „ratunku” w religii, a zwłaszcza w jej wymiarze soteriologicznym.

W części drugiej, *Dekonstrukcji metafizyki klasycznej w podstawowych jej odśłonach*, autor, wykorzystując znaną filozofom metafizyczną „triadę” (Bóg – człowiek – świat), która wskazuje fundamentalne wymiary bytu, próbuje w trzech rozdziałach dokonać uporządkowania myśli L. Szestowa. W pierwszym rozdziale dowodzi, że z dzieł rosyjskiego intelektualisty wyłania się wizja Boga jako Stwórcy, który jest absolutnie wolny i niczym nieskrępowany, nawet zasadami logiki, co oznacza, że dokonuje absurdalnej (nonsensownej, przypadkowej i całkowicie nieuporządkowanej) kreacji. W kolejnym rozdziale wyłania się Szestowska idea człowieka jako istoty, która – jeśli tylko chce osiągnąć wieczne szczęście – musi wyrzec się rozumu i pogрузić się w stanie niewiedzy, czyli w absolutnej ignorancji prawdy, dobra i piękna. Rozdział ostatni ujawnia, że zdaniem L. Szestowa w świecie nie istnieje żadne uporządkowanie i nie jest możliwe odnalezienie w nim jakiegokolwiek sensowności.

Rozważania ks. P. Mrzygłód prowadzi zajmująco oraz sprawnie. Przejrzystość dyskursu zapewnia dołączenie do każdej z zasadniczych części krótkiego wprowadzenia oraz wieńczących krytycznych podsumowań. Praca ubogacona jest ponadto streszczeniami i spisami treści w językach angielskim oraz rosyjskim. Czytelnik otrzymuje także wykaz dzieł L. Szestowa oraz różnego rodzaju komentarzy wypracowanej przez rosyjskiego filozofa koncepcji.

Książka ks. P. Mrzygłoda chociaż obszerna, treściowo przebogata, merytorycznie niezwykle pogłębiona i interesująca, to jednak wydaje się być niedopełniona. Autor wprawdzie w wielu miejscach krytycznie odnosi się do idei wypracowanych przez Szestowa, a w dwóch wspomnianych wyżej podsumowaniach części pierwszej oraz drugiej, a także w *Zakończeniu* rekapitułuje większość zasygnalizowanych wcześniej uwag, jednakże czytelnik może odnieść wrażenie intelektualnego „niedosytu”. Skoro bowiem – jak słusznie ks. P. Mrzygłód wielokrotnie podkreśla – myśl L. Szestowa jest tak „obłąkańcza”, a jej asymilacja może się okazać destrukcyjna dla europejskiej kultury i zagrozić jej dalszemu istnieniu, to wskazane byłoby obszernie wyeksplikowanie i zanalizowanie owych zagrożeń oraz nakreślenie możliwych konsekwencji upowszechnienia się Szestowskiej optyki. A tego, niestety, autor nie uczynił. Przeprowadzone rozważania ks. P. Mrzygłód powinien zatem – jak się wydaje – dopełnić jeszcze częścią trzecią np. zatytułowaną *Zagrożenia oraz konsekwencje dekonstrukcyjnego projektu Lwa Szestowa*. Przykładowo, byłoby tu miejsce na rozwinięcie wątku apoteozy okrucieństwa, którą wyraził L. Szestow zwłaszcza w esejach *Dostojewski i Nietzsche. Filozofia tragedii*, wskazując jednocześnie na niesione przez nią zagrożenia dla ładu społecznego. W myśl spostrzeżenia Simone Weil, że za współczesne dramaty odpowiadają twórcy oraz myśliciele dawnych lat, warto byłoby ponadto podjąć próbę analizy, na ile można Szestowa ideowo obarczyć winią za okrucieństwa, których doświadczyła ludzkość w ostatnich kilkudziesięciu latach, zwłaszcza w czasie II wojny światowej. Przemyślenia ks. P. Mrzygłoda dzięki tego rodzaju analizom zostałyby właściwie dopełnione.

Bez względu na nakreślone wyżej sugestie można jednak powiedzieć, że dzieło ks. P. Mrzygłoda jest owocem pogłębionego studium myśli L. Szestowa oraz dobrą podstawą do dalszych badań. Wydaje się, że dla zainteresowanych dokonaniem rosyjskiego filozofa oraz dla pragnących bliżej zapoznać się z panoramą rosyjskiej filozofii ostatniego stulecia, a także jej ideowymi korzeniami, książka ks. P. Mrzygłoda jest niezbędna.

ks. Zdzisław Kieliszek
Olsztyn